

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Kwietnia r. s. 1827 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 31 marca.

(Journal de St. Petersbourg).

## Koncert Pani Szymanowskiej, dnia 22.

Już cztery lat upływa, jak słyszano tu granie Pani Szymanowskiej. Najwyższe wówczas przyjęcie zjednało jej tytuł pierwszej fortepianistki NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH ROSSYI. Odtąd, zwiędzała ona rozmaite kraje Europy, i wszędzie znajdowała to przyjęcie, na jakie zasługiwał jej talent, połączony z najrzadszymi przymiotami osobistymi. Szczególniejsze a naturalne zainteresowanie, mogło się przywiązywać do losu kobiety, przymuszony szukać pomocy w tém, co z razu było dla niej przedmiotem rozrywki. Wszakże natura i wychowanie, które ją tak należycie usposobiły do świata, obdarzyły razem tém wszystkiém; czego potrzeba do zajęcia znakomitego miejsca pomiędzy artystami.

Oprócz biegłości i innych warunków mechanizmu, jakich się wymaga gra na fortepianie, Pani Szymanowska starała się jeszcze o nabycie rzadszego i trudniejszego daru, to jest, nadania pewnej śpiewności swojemu niewdzięcznemu instrumentowi. Sposobność przejęcia się metodą pierwszych śpiewaczek Europy, a nadewszystko ściśle związki z Panią Pasta, wielce się jej w tym względzie przysłużyły. Zawsze, dla skutecznego zastosowania wypadku tej nauki, do instrumentu najmniej ku naśladowaniu głosu ludzkiego służąc mogącego, potrzeba było wiele wymiarowania i uwagi, prócz samej pracy. Pani Szymanowska przełamała szczęśliwie główne trudności w tém przedsięwzięciu, za co nigdy dosyć wychwaloną być nie może, lecz nie mogła uniknąć niektórych wad, pochodzących niejako z samego skutku. Jeśli mamy się w tém jaśniej wytłumaczyć, tedy powiemy; że w miarę naśladowania śpiewaczek włoskich, pozwala sobie niekiedy, jak i one, tego zbyt ku przydatków, nie zawsze na swoim miejscu, i że za ich przykładem, rozciąga przywilej owych *ad libitum* do tego stopnia, iż już nie można ocenić *tempo* ani miary sztuki przez nie wykonywanych. Zdaje się nam, że artystce, nieco trudno byłoby się poprawić z wady, która pochodzi z nadużycia jej najświetniejszych zdolności; a śmielibyśmy uczynić uwagę, że sztuki bez towarzyszenia orkiestry, najłepiejby jej przystały.

Przywykli w ciągu tego wielkiego postu, do zupełnego braku muzyki wokalne, słuchaliśmy z rozkoszą lubego zdziwienia, dwóch sztukek śpiewanych przez Pannę Gebhard na koncercie Pani Szymanowskiej. Głos świeży i pewny, dobra metoda, szczęśliwy dar z natury, którego nauczyciel nie skaził, potrafiły zyskać takie oklaski, jakie za ledwo pierwszego rzędu śpiewaczka otrzymaby w innym razie; co pokazuje, że nasze uciechy w tym rodzaju, zawsze są względne, i zależą od porównania.

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 16 kwietnia.

(z Kurjera Warszawskiego).

W wielką sobotę, nabożeństwo *Rezurekcyi* o godzinie 8 wieczornej, odbyło się w kościele Me-

ropolitannym w obec liczne go Duchowieństwa, Senatu, Ministrów i Urzędników władz wszelkich. Również takowe nabożeństwo odbyte zostało we wszystkich kościołach stolicy, i wszystkie były napełnione pobożnym ludem.

W tych dniach wyszedł na widok publiczny Romans historyczny we 2ch tomach pod tytułem: *Alfons Zakonnik Trapistów*.

*Groby Królów Polskich* z ryciną, wyszły także z druku.

Obłąkanych na umyśle w szpitalu *Braci Miłosierdzia*, znajduje się teraz 63.

Wkrótce rozpocznie się drukowanie już ukończonego tłumaczenia historycznego romanu Pani Karoliny Pichler, pod tytułem: *Obłężenie Wiednia*. Dzieło to w niemieckim języku napisane, i na obce już tłumaczone, bardzo mile przyjętém było. Nas Polaków szczególnie interesować będzie; osnowa bowiem tego romanu bardzo wiele prawd historycznych zawierająca, wzięta jest z czasów, gdy oręż *Jana Sobieskiego* strwożone chrześcijaństwo od zguby uratował. Składać się będzie ze 4ch tomów, przyozdobionych pięknymi rycinami.

Mistrz Kapeli Dworu Królewsko - Polskiego, *Karol Kurpiński*, otrzymał od Jego Królewskiej Mości Xięcia KAROLA Pruskiego złotą tabakierę, za ofiarowanie swej kompozycji *Śpiewów Narodowych*, wykonywanych w teatrze Warszawskim w czasie widowiska, zaszczyconego obecnością Jego Królewskiej Mości, w zeszłym wrześniu.

Pomiędzy Muzykami przy Grobie, zwrócił także uwagę śpiew w Kościele Archikatedralnym od godziny 5 blisko do 7mej, tak w Wielki Piątek, jako też w Wielką Sobotę, wykonywany przez członków *Archikonfraterni literackiej*, przy towarzyszeniu fortepianu przez *Wacława Raszkę* nauczyciela muzyki, inspektora w tejże Archikonfraterni. Śpiew ten zastosowany do okoliczności, składał się z dwóch pieśni, to jest: *Stabat Mater* i drugiej w polskim języku, *Płacząc Anieli*. (Niegdys tu Archikonfraternia liczyła w swym gronie Monarchów Polskich, i najdostojniejsze osoby w kraju, a wielu jej członków należało do rzędu najpierwszych śpiewaków. Instytucja ta przez różne przemiany upadała. Od lat 3ch zaczęła szczególnie wzrastać, i w tym roku oprócz zwykłego śpiewu, kilka razy dała się słyszeć przez swych członków w Kościele Sgo Jana w czasie Wotywy w Niedziele).

Mechanik *Bosko* ubawił wczoraj widzów; osobliwie zręczność okazał w przeniesieniu 4 zegarków do bochenka chleba, jako też w wielu innych ciekawych szczegółach.

Włościanie klucza *Sarnowskiego*, dotknięci nieurodzajem i różnemi klęskami, zadłużyli się swej dziedziczce JW. Justynie Hra. z *Dzieduszyckich Dzianyskiej*, Wojewodzinie, przeszło 14.000 zł.p. które ta dobroczynna Pani im darowała. Wdzięczni włościanie, zgromadzili się do Kościoła, błagając Najwyższego o spełnienie wszelkich życzeń swej łaskawczyni. Widziano podczas nabożeństwa na twarzach mieszkańców łzy wdzięczności, a może łzy smutku byłyby ich lica zrosiły, gdyby dziedziczka była chciała odebrać, co się jej najprawniej należało. Szanowny korespondent, który

doniósł o tym nader pięknym czynie, i o religijnym obrzędzie wdzięczności, wyraził się w ten sposób przy końcu swojego listu. Oby przykład dobrej Pani, stał się wzorem dla wszystkich, którym Opatrzność więcej udzieliła i poruczyła opiece ich biedniejszych. Oby okazana przy tej sposobności wdzięczność ludu przekonała o fałszywości mniemania, że lud wznioślejszych dobrodziejstw znać i cenić nie umie.

#### ANGELIA:

Londyn dnia 30 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niejaki Pan *Jenkins* w *Bostonie* (w Ameryce północnej) ogłosił, iż puści się balonem i będzie mógł nim tak łatwo kierować, jak dobry masztalerz koniem ujeżdżonym. Jakoż wznosił się na 100 stóp na powietrze; ale nie zdołał z taką łatwością, jak sobie pochlebiał, kierować balonem; albowiem wraz z nim spadł na kanał, i byłby się zapewne na zawsze w nim zanurzył, gdyby go obecni między widzami pływacy, nie byli wyciągnęli z wody.

— Dnia 2 kwietnia. —

Dnia 29 z. m. Xiążę *Wellington* i Pan *Canning*, powróciwszy od Króla Jmci, mieli naradę z Panem *Peel*. Nazajutrz pojechał Pan *Peel* do Monarchy, bawiącego w *Windsor*.

Tutejsza gazeta *Goniec* twierdzi, iż w obecnej chwili zachodzi taki przypadek, jak podczas śmierci Margrabię *Londonderry* (Lorda *Castlereagh*), i nikt, oprócz Pana *Canning*, nie może otrzymać urzędu pierwszego Ministra. Donosi dalej rzeczona gazeta o powszechnym zadowoleniu, które Izba Niższa d. 30 z. m. okazała, gdy Pan *Tierney* w mowie swojej o tym namienił.

Hrabia *Liverpool* nabiera coraz więcej siły w nogach, lecz ma jeszcze niewyraźną mowę, tak, iż go z trudnością zrozumieć można.

— Dnia 4 —

Pan *Peel* miał d. 31 z. m. jednogodziną naradę z Kanclerzem Skarbowym. Odprawiła się potem w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, która trwała półtorej godziny. Znajdował się na niej Pan *Huskisson*, lubo jeszcze nie zupełnie wyzdrowiał; jeden tylko Hrabia *Bathurst* nie był obecny. Onegdaj Panowie *Peel* i *Robinson* naradzali się blisko przez godzinę z Panem *Canning*.

Gazeta *New-Times* umieściła wiadomość z *Rio-Janeiro*, iż tam spodziewają się przybycia Pana *Garcia* z *Buenos-Ayres*, dla zawarcia traktatu pokoju między Brezylją a Rzeczpospolitą *Buenos-Ayreską*. Zdaje się, iż pośrednictwo Lorda *Ponsonby* i Pana *Gordon* wzięło pomyślny skutek.

#### PARLAMENT.

Izba Wyższa. Dnia 29 marca przyjęto bil względem powiększenia pensyi Xięciu *Klarencyi*. Na wniosek Hrabiego *Malmesbury* uchwaliła Izba d. 30 b. m. aby podano wykaz, ile od roku 1815 do 1826 wprowadzono masła i sera zza granicy.

Izba Niższa. Na sessyi d. 29 marca Pan *Grant* podał bil względem zboża zagranicznego, ułożony według postanowienia Izby w tej mierze. Przeczytano go pierwszy raz, a przeczytanie drugi raz odłożono do dnia 2 kwietnia. Uczyniono w nim niejakię odmianę. Ilość zboża wprowadzonego zza granicy i znajdującego się na składach pod zamkiem, ma być co miesiąc w Gazecie dworskiej ogłaszana.

Na sessyi d. 2 kwietnia przeczytano drugi raz bil względem zboża zagranicznego, a nazajutrz Pan *Lethbridge* zapowiedział, iż d. 6 b. m. poda wniosek o uchwalenie adresu do Króla Jmci z prośbą, aby Monarcha tworząc nową administracyę, raczył mieć na uwadze brak jedności, który panuje w gabinecie względem różnych ważnych dla kraju przedmiotów.

Dnia 30 b. m. oświadczył Pan *Canning*, iż teraz nadeszła chwila zapełnienia miejsca w Ministerjum, wakującego z powodu choroby zasłużonego Hrabiego *Liverpool*; ustała bowiem przy-

czyna wstrzymywania tego dłużej, gdy Król Jmci najbliższym krewnym tego Hrabiego kazał oznaczyć, iż nareszcie, lubo z przykrością musi mianować następcę jego, a Hrabia dowiedziawszy się o tem, wynurzył wdzięczność swoją za delikatność, z jaką z nim postępowano. Wkrótce więc usłyszymy o nowym składzie Ministerjum. P. *Tierney* wniosł, aby wszystkie uchwały pieniężne nawet tymczasowe i najpotrzebniejsze, wstrzymane aż do urzędu nowego Ministerjum. Po powyższem atoli oświadczeniu Pana *Canning*, który jednak nie chciał przyrzekać, iż nowe Ministerjum jeszcze przed odłożeniem obrad, z powodu świąt Wielkanocnych, urządzonem będzie, wniosek Pana *Tierney* większością 153 kresek przeciw 85 odrzucony został.

— Dnia 7. kwietnia. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Mówią powszechnie, że Pan *Canning* zostanie pierwszym ministrem; będzie on piastował urząd pierwszego lorda skarbu; jednak utrzymuje się ta pogłoska nie jako rzecz pewna, lecz raczej, jako zgodna z powszechną opinią. Cieszą się nawet i ci, co najbardziej sprzeciwiają się jemu i jego prawiłom, że się na koniec tak długa niepewność ukończy, i że będą mogli powziąć dokładne zdanie o przyszłej gabinetowej polityce.

Nayważniejszą rzeczą która zaszła dnia 6 b. m. przy dyskusyi względem bilu tyżącego się opłaty od zboża, jest wniosek Pana *Grant*, aby zaprowadzić nowy warunek i zastósować go do mocarstw, które nie weszły z Anglią we wzajemne układy względem opłat celnych, to jest, aby zakazać całkiem wprowadzania zboża z tych krajów do Anglii, które nałożą większą opłatę na angielskie okręty lub towary, niż inne. Ze zaś podług przyjętych przez nasz rząd i parlament prawideł wolnego systemu handlu, nie można już mówić o „całkowitym zakazie”, projekt ten doznał wiele oporu; szczególnież ze strony Pana *Thompson*, który wymienił mocarstwa, z którymi nie mamy żadnych wzajemnych handlowych stosunków. Dziś dopiero nadeszła odpowiedź z portów bałtyckich na list, w którym doniesiono o postanowieniach tyżących się zboża: oświadczone w niej, że kupcy, właściciele dóbr i urzędnicy tamtejsi zgadzają się, że prawo zbożowe angielskie ma zamiar zadać cios śmiertelny europejskiemu rolnictwu i przemysłowi. Ponieważ pora nocy już była późna, włączono tylko warunek P. *Grant* i odłożono dalszą dyskusyę.

#### PRUSSY.

Berlin dnia 9 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmci Angielski mianował Taynego Radcę Doktora *Gräfe* Kawalerem orderu *Gwelfow*.

O wypadku regulacyi stosunków właścicieli ziemskich z włościanami na Pomorzu, dowiadujemy się urzędownie, iż do końca roku zeszłego rozpoczęto tę regulacyę w 2022 wsiach i miastach; z tych tylko 788 regulacyi jeszcze nie ukończono, 8056 rodzin włościańskich, przez dobrowolne umowy z właścicielami ziemskimi, przyszło do posiadania 848,880 morgów gruntu tytułem własności, oszacowanych na 8,064,000 talarów. Wartość tę można uważać za majątek, zupełnie nowo utworzony; ponieważ właściciele zostali wynagrodzeni za prawa, jakie mieli do tych gruntów, a nabyta teraz przez włościan własność, żadney prawie dawniey nie miała wartości; zniesiono 2000 dni roboczych, a wynagrodzenie, jakie otrzymali właściciele od 8056 rodzin włościańskich, częścią w gruntach, częścią w czynszach, kapitałach, albo przez odjęty inwentarz dworski i uchylone zapomogi, oszacowano na 11 milionów 278,400 talarów, z których przeszło milion przypada na zapomogi. Nadto, więcej niż 3 miliony morgów własności gminnych podzielono i od służebności uwolniono. Pomnożono tym sposobem roczną produkcyę przynajmniej o milion korcy (berlińskich) żyta, a gospodarze mają teraz z jedney połowy oddanych sobie na własność gruntów taki dochód, jak dawniey z obydwóch pobierali.

N I D E R L A N D Y.  
Bruxella dnia 4 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 1 b. m. zapadł w *Utrechcie* wyrok na podpułkownika *Lebry*, który za przemieszczenie się przy robotach twierdzy, został skazany na dożywotnie więzienie w kajdanach, stanie pod pręgierzem i piętnowanie. Po ogłoszeniu wyroku, przeczytano postanowienie Królewskie, które w ten sposób złagodziło kargę, aby miecz potrzymano nieco nad głową osądzonego, i aby potem winowajcę osadzono na lat 20 w domu poprawy, co też ze wszystkimi formalnościami rzeczywistego stracenia uskutecznił. Zaprowadzono potem osądzonego do więzienia miejskiego, ztąd wkrótce będzie posłany do domu poprawy w *Herzobenbusch*.

— Dnia 6 —

Według ostatnich doniesień z *Batawii* pod d. 6 grudnia, nie ustają małe utarczki w różnych okolicach *Jawy*. *Diapo Negoro* stał z większą częścią korpusu swego w *Kembangorun*. Naczelnik powstańców *Tetio-Negoro* umarł w *Djotinam* z ran odniesionych. Spokojność panuje w *Minorech*, *Tempel*, *Kalidjengkong*, *Trojem* i *Probolinho*.

W Ł O C H Y.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Pewny dziennik rzymski zawiera następujący artykuł:

„Z prawdziwem ukontentowaniem udzielamy wiadomości o powrocie do Rzymu naszego ziomka *Onorato Martucci*. Powrócił on do ojczyzny po 36-letniej podróży w Azji i Chinach, gdzie długo mieszkał. Uczony ten i niespracowany podróżny przywiózł z sobą zbiór różnych rzadkich i osobliwych rzeczy wszelkich rodzajów. Pan *Martucci* przyczynił się do udzielenia niektórych wiadomości, które zebrat względem Chin, mianowicie względem statystyki tego kraju, jeszcze nieznanego.

W r. 1818, podług ostatniego popisu, ludność Chin, w obrębie wielkiego muru, wynosiła 148 milionów dusz, które nie zajmują więcej nad 700,000 mil fr. kwadrat. Wojsko wynosiło 1,288,000 ludzi, to jest: 830,000 piechoty, 420,000 jazdy, i 33,000 wojska morskiego. Dochody kraju w roku 1811 dochodziły 79,600 lean, czyli 477,600,000 na naszą monetę, w złocie, srebrze i produktach krajowych. W Chinach część podatków składa się zbożem, które zsypane się w spichlerzach publicznych i chowa do następującego roku.”

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 25 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przed trzema dniami przybył Dwór nasz do tutejszej stolicy, i wkrótce ma się udać do *Aranjuez*. W Wielki Czwartek odprawi się zwykła uroczystość umywania nóg ubogim. Zdaje się, iż Król Jmć jest bardzo nieukontentowany z powodu spisku odkrytego w Katalonii, który się miał rozciągać do *Aragonii*.

Pan *Casaflores*, Posel nasz przy Dworze Portugalskim, ma d. 24 kwietnia wyjechać z *Lizbony* na powrót do tutejszej stolicy.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Jest rzeczą godną uwagi, iż gazeta tutejsza umieszcza obszernie obrady Francuskiej Izby deputowanych względem polityki druku, oraz wiadomości o wypadkach w *Caraccas* i *Peru*, tłómaczone z gazet angielskich, nie przydając do nazwisk *Bolíwara* i innych tamtejszych dowódców żadnego słowa, oznaczającego pogardę.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 20 marca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Powstańcy postanowili opuścić *Braganzę* z powodu wściekłych pomiędzy nimi rozsterków, lecz nim odeszli, wybrali dosyć pieniędzy z ogniwéj kassy. Wojska nasze, które znowu osadziły miasto, znalazły w więzieniach przeszło 300 konstytucyjnych obywateli z różnych miast i wiosek, któ-

re zajęli powstańcy, a ich mieszkańców uprowadzili do *Braganza*.

Twierdzą za rzecz pewną, iż generał *Clinton* powróci z *Koimbry*, dla osadzenia linii *Zezera* i bronienia prowincji *Alentejo* i niższej *Beiry*, i zasłonięcia stolicy.

— Dnia 22 —

(z Gazety Warszawskiej.)

O ostatecznem uwolnieniu kraju od powstańców, donosił rząd następującym rozkazem dziennym:

*Ministryum wojny*. Opłaciwszy drogę wtrącenie do prowincji *Alentejo* powstańcy odparci zostali z *Beira* i *Minho* i w zupełną poszli rozsypkę. Już po czwarty raz wojska N. *Don Pedra IV*, oczyścili z nich oyczystą ziemię, przymuszając do opuszczenia nieszczęśliwej prowincji *Tras-os-Montes*. Od dnia 7 b. m. ziemia Portugalska przestała być widownią ich napaści. Waleczna dywizja, która z *Estremadury* pospieszyła na pomoc prowincji *Alentejo* odparłszy przednie straż powstańców w *Mansaras*, pobiła następnie ich tylne straż pod *Alegretto*, wyparła je bagnietami z niedostępnych skał *Coruche* w *Beira*, jako też z mocnej pozycji nad rzeką *Coa* i przymusiła ich nakoniec do opuszczenia twierdzy *Almeida*, i ustąpienia w granice sąsiedzkiego państwa. *Cavado* i *Lima* były świadkami ich porażki; 9 sztuk dział i więcej jak 800 ludzi zabrano; prócz tego 12 dział i 400 ładunków działowych, porzucone przez nich w *Almeida*, dostały się w nasze zwyciężkie ręce. Niektóre bandy usiłujące mieszać spokojność w *Tras-os-Montes*, widziały się nakoniec przymuszonemi do szukania schronienia na obcej ziemi i zostały rozbrojone przez tamtejsze władze.

Margrabia *d'Angeja* i Hrabia *Villaflor* otrzymali wielki krzyż orderu *ś. Benedykta* z *Aviz*, a brygadyer *Correa de Mello*, wielki krzyż orderu *Miecza*. Hrabia *Talpa*, który jako ochotnik walczył we wszystkich prawie bitwach, i równie mężem, jak cnotliwym postępowaniem odznaczył się, został znowu umieszczony w wojsku w stopniu pułkownika jazdy, chociaż prosił o uwolnienie od służby. Postanowienie Rejentki z d. 17 marca nakazuje uwolnić ze służby wojskowej 10 ludzi, z powodu, iż są poddanymi hiszpańskimi. Gazeta tutejsza umieszcza wyrachowanie, ile na wojsko portugalskie przypada ze zdobyczy, zabranej podczas wojny na półwyspie; ogół tak tego, co już zapłacono, jako też co jeszcze ma być zapłaconem, wynosi 2 miliony 950,000 franków.

Słychać, iż generał *Mello* podał z głównej swojej kwatery w *Villareal* prośbę do Rejentki, aby został mianowany gubernatorem tamecznej prowincji; lecz wybór padnie zapewne na Margrabiego *d'Angeja*, lub Hrabiego *Villaflor*.

Posel francuski przy dworze naszym daje wielką bacność na przybywających tu Francuzów, szczególniej z *Lonaynu*. Na żądanie jego, dwóm Francuzom kazano natychmiast oddalić się z kraju.

Według 17go artykułu konstytucji teraźniejszej posiedzenie Stanów ma się skończyć na początku kwietnia, chyba, że je Rejentka przedłuży.

Niedawno odbyło się tu nadzwyczajne zgromadzenie Ministrów. Słychać, iż chcą wezwać rząd Hiszpański, aby rozbrojonych powstańców odesłał do wysp Kanaryjskich i Balearskich. Słychać także, iż powstańcy, którzy przez *Galię* udali się do Hiszpanii, wpadli znowu do *Minho* i w 1,200 ludzi udali się ku miastu *Setul*.

A M E R Y K A.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Prezydent *Boyer* wydał ogłoszenie, które zabrania *Haytyczykom* oddalać się z wyspy bez jego pozwolenia.

Rząd w *Peru* ogłosił, że wprowadzanie towarów hiszpańskich jest wolne na przyszłość z warunkiem: aby od każdej beczki towarów wprowadzano dwa centnary żywego srebra.

Na wyspie Cuba ma się teraz znajdować 8000 europejskich żołnierzy. Eskadra Admirala Laborde jest bardzo czynna i bardzo dobrze opatrzona. Dnia 10 lutego 3 fregaty (*Ibria, Casilda, Aretuza*) 2 brygi (*Marta, Amelia*) i kilka goelet były przysposobione do wypłynienia z portu Hawanny. Kommodor meksykański Porter, jest ciągle blokowany na wyspie Keywest.

#### TURCJA.

*Stambuł dnia 10 marca.*  
(Dostrzegacz Austriacki.)

*Powszechna gazeta Grecka* z dnia 14 lutego nowego kalendarza, zawiera co następuje:

"Dnia 11 b. m. około wschodu słońca pokazał się *Kiutaja* (tak Grecy nazywają Seraskiera *Reszyda* baszę), w obliczu naszych w *Piraeusie*, z wielką potęgą wojska pieszego, posilkowego całą jazdą i czterema działami, i natychmiast uderzył na naszych; ci jednak byli dobrze okopani obwarowani. Nieprzyjaciół silnie nacierał, i w różnych stanowiskach powtarzał bitwę; lecz zniszczony naszą artylleryą i rzęsytem ogniem ręcznej broni z okopów, z wielką stratą został odparty; i około godziny 9 (3ciej po południu), zwalczony, musiał się cofnąć.

"Pułkownik *Th. Gordon*, naczelný wódz obozu w *Piraeusie*, donosząc o świetnym tém zwycięstwie, z radością składa dzięki Bożkiej Opatrzności, iż strata z strony naszej była mała.

"Bardzo on pochwała wojsko i dowódców, iż w dniu tym dopełnili świętych obowiązków ku oyczyźnie. *P. Hastings* zawiązał ze swym statkiem parowym do *Piraeus*, i silnie a skutecznie wsparł walczących. Dowódca artylleryi *P. Müller*, naczelnik fortyfikacyi *P. Botte*, i dowódca piechoty regularney *P. Inglesi*, wielkie od naczelnego dowódcy otrzymali pochwały, iż do uzyskania zwycięstwa niemało się przyczynili."

"Wojsko regularne śmiało i mężnie się potykało. Ipsaryoci będący przy artylleryi, iak bohaterowie walczyli, a naczelný wódz wielce chwali ich wodza *Teodori Matio*. Okręt wojenny *P. Jamnity* znajdował się w czasie tej walki także w *Piraeusie* i nieszczęściem utracił znakomitych dwóch żeglarzów i obywateli *Nicolo Kyriaku Ghuli* i *Manoli Zecha*, obudwóch z *Ipsarii*."

*Od granic tureckich 28 marca.*  
(z tejże gazety.)

List z *Zante* pod d. 7 b. m. donosi, iż trzech Tatarów przywiozło ze *Stambułu* rozkaz *Ibrahimi* Baszy, aby wstrzymał dalsze kroki nieprzyjacielskie przeciw Grekom.

W *Multanach* i na *Wołoszczyźnie* (pisze *Powszechna Gazeta Niemiecka*) miały zayść niejakié rozruchy.

Według listów z *Korsu* pod d. 16 marca, Grecy opatrzyli znowu warownią *Akropolis* w żywność, i odparli Seraskiera o milę od *Aten*, a wtedy sprowadzili żywność i potrzeby wojenne do wspomnieney warowni. *Omer Basza* doznał znaczney klęski pod *Distomo*, i zgromadzenie narodowe Greckie odbywa bez przerwy obrady swoje w *Eginie*.

Od połowy marca przejeżdżają co dzień przez *Bukarest* gońcy, wysłani ze *Stambułu* do różnych miejsc *K.W.*

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W *Paryżu* wyszedł rozkaz główney policyi, ażeby wszystkie powozy, pod jakimkolwiek nazwiskiem, jadące wieczorem lub w nocy, opatrzone były w zapalone latarnie.

*Krajowe kapary.* *X. Pleban Wechner*, w Numerze marcowym r. 1824, *Wieyskiej Elektorsko-Heskiej gazety*, zaleca rozwijające się pączki czerwonego bzu, za wyborną do potraw przyprawę. Zupełnie zielone, (nie białawe) pączki zrywają się tuż przy szypulce, opłukują w wodzie, kładą w przetak, sparzają wrzącą wodą, przestrzegając, aby niezbyt długo mokły, a po ostygnięciu, zachowują w garnku kamiennym, w winnym przegotowanym occie, z przydatkiem liści bobkowych i czarnego pieprzu w ziarnach. We 3 dni kapary już są gotowe do użycia.

*O pojeniu koni.* *P. Francius* w piśmie, *Oekonomische Neuigkeiten*, twierdzi z własnego doświadczenia, że obfite pojenie koni jest szkodliwe. Znał on konie, trzymane na stajni, którym tylko połowę tyle dawano wody, co innym; utrzymywały się wszelako w bardzo dobrym stanie, były wesołe, rzeźwe, w podrózach niezmordowane i nigdy się nie pociły. W przejażdżkach ubiegając o 6 do 8 mil dziennie, żadnego nie okazywały zmęczenia lub osłabienia na siłach. Zdaje się, że przy umiarkowańszem pojeniu, tak konie, jako i bydło rogate, lepiej paszę trawi i więcej pożywnych części na swój obraca pożytek. Bydło rogate, konie na stajniach, wprędce się przyzwyczajają do mniejszej ilości wody. Uderającą zaś jest rzeczą, że tak przyzwyczajone piękniejszy i gładszy dostają szersci, oraz łatwiejsze są do chędożenia. Tatarzy poją swoje konie wierzchowé tylko raz na dobę.

W *Łondynie* wychodzi codziennie 25 gazet, w *Ameryce północney* wychodzi ich najwięcej. W roku 1700 wychodziło w tej części świata w ogóle tylko 7 gazet, a w r. 1823 wydało 595 rozmaitych gazet i pism peryodycznych.

Teatr *Parzyki Ambigu*, wkrótce przedstawi wznowioną melodramę *Machabeusz*, przeznaczyl znaczna sumę na w całe nowe dekoracye, ubiory etc. to dzieło ma być teraz jeszcze świetnie wystawione, niż dawniej.

Na licytacji po pewnym adwokacie w *Edymburga*, kupiono butelkę starego wina węgierskiego, za 1517 zł. pol. było trzech licytantów; Bankier, szlachcic z prowincyi i piwowar. Ostatni otrzymał butelkę.

Od roku 1614 do tego czasu wybudowano w *Anglii* 228 okrętów parowych, z których każdy zabiera po 26,198 heczek ciężaru.

W *Łondynie* przyprowadzono przed sąd kryminalny młodą kobietę, która kilkakrotnie chciała sobie odebrać życie, lecz zawsze spostrzeżona nie mogła dokonać swego zamiaru. Okazało się przed sądem, że ta kobieta cierpiała pomiczanie zynistów.

Po zawartym pokoju, zamysla *Cesarz Brezyljski* udać się do *Portugalii*.

Dnia 4 b. m. zakończył życie we *Wrocławiu* Doktor Medycyny *Schladny*, w 71 roku życia, ten szanowny starzec jest powszechnie żalowany.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 apryla: rub. srebr. 3 rub. 80 $\frac{1}{2}$  kop., imperyal 38 r. 5 k.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.  
*Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler*

W Drukarni Redakcyi.

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 44.

Wilno dnia 15 kwietnia o. s. 1827 Roku.

**3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома,** ономъ С. Петербурскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляея: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Викентія Клеофаса сына Лоссовскаго, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго повѣта въ селѣ ачменовъ 3, деревняхъ: Гринковъ за исключеніемъ 26, 3, Иванцовъ за исключеніемъ 14, 1, Крюковъ 21 и Недведкахъ 4, кои переведены въ Крюково, и того 44, мужеска пола душъ, писанныхъ о ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года въ августѣ мѣсяцѣ первый 16, второй 18 и третій 23 числа. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудившее время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

**3 Od Rady Opiekunczej S. Petersburgskiej Cesarskiego Domu wychowania** ninieyszém оглашаея: іѣ въ ней продается по аукціону публичнаго targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Wincentego Kleofasa syna Łossowskiego, położony w Witebskiej gubernii w Newelskim powiecie w wiosce Baczmenowie 5, we wsiach: Grynkowie z wyłączeniem 26, 3, Iwancowie z wyłączeniem 14, Kriukowie 21 i Niedwiedkach 4, które przeprowadzone do Krjukowa, w ogóle 44 dusz pfcі męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z uodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich iemnią, i wszelkim na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy dla targow w terażnieyszym roku w miesiacu augustcie: 1szy 16, 2gi 18, a 3ci 23; życzący kupić ten majątek zechcą jawniac do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach, w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedajnego prawa. Expedytor Osmołowski.

**3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома,** ономъ С. Петербурскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляея: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Казимера Иванова сына Островскаго, состоящее Могилевской Губерніи Бабиновскаго повѣта въ деревняхъ: Кудрицы 32, Новоселкъ 25 и Бакинахъ 20, и того 77 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ первый 1, второй 6 и третій 13 числа. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудившее время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

**3 Od Rady Opiekunczej S. Petersburgskiej Cesarskiego domu wychowania** ninieyszém оглашаея: іѣ въ ней продается по аукціону публичнаго targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Kazimierza Jana syna Ostrowskiego, położony w Mohilewskiej Gubernii w Babinowieckim powiecie we wsiach: Kudrycy 32 Nowosielce 25 i Bakinach 20, wogóle 77 dusz pfcі męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, ze wszelką należącą do nich iemnią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy terażnieyszego roku w mie-

cu sepiembrze: 1szy 1, 2gi 6, a 3ci 13; życzący kupić ten majątek zechcą jawniac się do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach, w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedajnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności uwiadamia, іѣ bilety na loteryą, ogłoszoną w roku przeszłym 1826 w Numerach 39 i 134 Gazety Kuryera Litewskiego, a mającą się ciągnąć w domu Dobroczynności, w małej bardzo ilości do rozdania pozostają, lecz ciągnięcie tey loteryi nie może być jeszcze czynione dla tego jedynie powodu, że wielu z JPP. Kollektorów, którzy wzięli do rozdania bilety, ani pieniędzy za wyprzedanie ich nieodesłali, ani też niewrócili samych biletów, które jeszcze są nieprzedane, a przeto Towarzystwo Dobroczynności uprasza JPP. Kollektorów, aby pieniądze za wzięte bilety odesłali, lub też wrócili same bilety, іѣśli nie są wyprzedane, gdyż z tego jedynie powodu opóźnia się ciągnięcie loteryi, a ci którzy wzięli na nią bilety, słusznie mają powody upominania się, aby ciągnięcie przyspieszone zostało.

Przy tѣm uwiadamia się, іѣ wiele wygranych fantów z przeszley loteryi, która w roku 1826 dnia 17 lutego była ciągniona, dotąd z domu Dobroczynności nie zostało odebranych, i mający wygrane Numera, pomimo ogłoszenia w Gazecie o odebranie wygranych rzeczy niezgłaszają się; z tego powodu Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, znajduje potrzebę ogłosić, іѣ, jeżeli rzeczy takowe w przeciągu trzech miesięcy od daty ninieyszey nie będą odebrane, Towarzystwo Dobroczynności uważać je będzie za odstąpione dla ubogich. Numera zaś, za któremi wygrane fanty nieodebrane, są następujące:

- N. 156 wygrał postaw sukna koloru perłowego.
- 159 ditto Szkatułkę cyprysową z okuciem brązowym.
- 173 ditto Lampę stolikową z pokrywką szklaną.
- 165 ditto Stolik okrągły topoli szwedzkiej.
- 299 ditto Parę filiżanek pod N. 51.
- 327 ditto Parę filiżanek pod N. 65.
- 436 ditto Dwa kopersztychy Chińskie pod N. 24.
- 507 ditto 1½ łokci korun angielskich.
- 535 ditto Kompas metalowy angielski.
- 633 ditto Szafę olehową pod N. 36.
- 685 ditto Garnitur szkła pod N. 76.
- 704 ditto Kienkiet na postumencie beycowanym
- 864 ditto Kapę angielską podwóyną.
- 964 ditto Jeden exemplarz polonezow kompletnych pod N. 123.
- 1077 ditto Szachy z kości słoniowej w szkatułce mahoniowej.
- 1155 ditto Parę filiżanek pod N. 52.
- 1263 ditto Parę filiżanek pod N. 56.
- 1300 ditto Postument beycowany do kienkietu.
- 1397 ditto Biórko mahoniowe.
- 1486 ditto Zegar bijący godziny w szafie.
- 1620 ditto Parę filiżanek pod N. 64.
- 1675 ditto Lampę porcelanową z geniuszem.
- 1702 ditto Pięć talerzy deserowych.
- 1822 ditto Postaw sukna pod N. 112.
- 1857 ditto Jeden exemplarz polonezów kompletnych.
- 1859 ditto 13½ łokci korun angielskich.
- 1956 ditto Dwa kopersztychy Chińskie pod N. 25.

**2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu** ogłasza się, іѣ wzięty w tuteyszey Gubernii w Kowieńskim powiecie za oniekazanie

paszportu Maciey Jankowski, który na ex aminie powiadał, że od urodzenia ma lat 80, miejsca urodzenia i stanu niewie, bo po śmierci rodziców, przebywających w mieście Wilnie, został się 7mioletnim chłopcem; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, rezolucją tego Rządu d. 29 marca 1827 r. daną, uznany za włoczęę i na mocy 10 paragrafu Naywyższego JEGO CESARSKIEY MOSCI Ukazu pod d. 23 februaryi 1825 roku Rządzącemu Senatowi danego, uznany za włoczęę, a dla starości odesłany do Wileńskiej Magistratury Powszechney Opieki dla użycia do robot; oczem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włoczęgi lub gromada do której należał. Przymioty tego włoczęgi: wzrostu 2 arsz. 3 wiersz., twarzy czystey podługowatey, włosów na głowie i brwiach czarnych, na brodzie siwych, nosa podługowatego, oczu szarych, prawa noga z przyczyny choroby nieco cieńsza, na lewym ręku wyżej sustaw wielki znak od rozrąbania siekierą.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Mateusz Lubański.

Za powytczyka Kancelarzysta W. Kwiatkowski.

1 Policya Miasta Wilna przez ninieyszą zawiadamia, że z powodu zbliżającego się terminu S. Jerzego domy w wiedzy teyże Policyi zostające, za różne Skarbowe długi jako to: Starozakonnych Josela Beyraka, i Gabryela Mayzela na Rudnickiey ulicy pod N. 278, część wydzielona z Exdywizyi w domu Wołłowicza na Zamkowej ulicy dla Prozora i Izraela Percowicza Kłaczki drewniany na Łukiskach bez N. będą się wypuszczać w jednoroczną arędowną tenutę, zatem na wzięcie takowych domow przez Licytacją w aręde od terminu S. Jerzego, to jest 23 terażnieyszego miesiąca apryla, do takowey Licytacji naznaczają się termina: pierwszy 14, drugi 15 i trzeci ostateczny 18 tegoż apryla, kondycye zaś takowey arędy można widzieć kaźdo dziennie w teyże Policyi i będą przedjawiane przy targach. Zyczący przeto należec do takowey Licytacji zechcą jawić się na wyż wyrażone terminy kaźdodziennie z południa o godzinie 3ciey do Policyi Miasta Wilna. Apryla 1 dnia 1827 roku

Za Prystawa Hutowicz.

Suchocki Sekretarz Koll.

Konczalowski Gubernski Sekretarz.

1 W spełnieniu rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego na dniu 19 terażnieyszego miesiąca aprila po południu o godzinie drugiej w domu Wincentego Grabowskiego b. Radnego w Mieście Wilnie przy ulicy Zamkowej pod N. 104 położonym, w mieszkaniu przez wdowę Eyschenblaterową zajmującym się, rozpoczęta zostanie publiczna Licytacja meblow, naczyń i rozmaitych sprzętow gospodarskich, po zesztym Wilhelmie Eyschenblaterze pozostałych, i takowa Licytacja aż do zupełnego oney skonkludowania kaźdodziennie prócz dni świątecznych i tabelnych odbywać się będzie. O czem dla publiczney wiadomości wydaje się ninieysze ogłoszenie. Roku 1827 miesiąca apryla 14 dnia.

A Fiorentini R. M. M. W.

1 Oświadczenie Imieniem WWJP: Sabby i Antoniny z Szylingow Jaroszewiczow dwiętej Klasy Kommissyonierow z następnego zapisuje się zdarzenia i oto: wyczytawszy oświadczający w Numerze Kuryera Litt: 37 pod dniem 28 marca roku idącego zamieszczoną przeciw sobie, Szlachcianki Karoliny z Irzykiewiczow Kontrymowey awizacją ostrzegającą, aby nikt z oświadczającemi nie wchodził w żadne układy, o nabycie lub arędownie domu przez oświadczających od Kontrymowey nabytego, w mieście Wilnie blisko Zielonego Mostu położonego, a to z przyczyny zapadłego w Sądzie Głównym dekretu, zasądającego na oświadczających dla Kontrymowey summę z resztującego szacunku pozostałą, rubli srebr: dwa tysiące na następny dzień 23 apryla. (Oświadczający przeto widząc się bydy zmuszonemi ninieyszym oświadczeniem następnie odpowiedzieć: nie dla czego innego, summa rubli srebr: dwa tysiące z resztującego szacunku do lat trzech w ręku oświadczających pozostawioną przez Kontrymowę została, jak tylko dla pewności nabycia, gdyż Kontrymowa przyjęła prawem obowiązek złożyć poźniej papiery aktorstwo wyprzedanego domu zapewniające (a czego z momentem wyprzedazy uzupełnić nie była w stanie), i opłacić ciężary, jakie się pokażą bydy z wyprzedanego domu przynależnemi. A gdy Kontrymowa mimo upływającego trzy lata od czasu wybycia oświadczającym swego domu, ani papierow aktorstwo zapewniających mianowicie konsensu na plac wyprzedany, połowę wartości domu stanowiący, dotąd nie dostarczyła, ani zliczających się Skarbowi Poszlin za uprzedni tego domu z rąk do rąk przechod nie wniosła, dla tego oświadczający nie byli i nie są w stanie wypuszczać z swych rąk dwa tysiące rubli srebr: jako jedynego nabytego domu bezpieczeństwa póty, póki Kontrymowa we wszystkich szczegółach nie uzupełni warunkow prawa w złożeniu papierow na aktorstwo wyprzedanego domu posługujących, i nie uspokoi własnych na nim opierających się ciężarow i rozmaitych procederow; lubo oraz zdało się Sądowi Gł: Wileń: takową pozostałą summę dla Kontrymowey na oświadczających zasądzić na dzień 23 apryla roku idącego, za do Kontrymowey przywiązać obowiązek złożenia w tymże samym dniu na pewność odpowiedzi przy aktach Ziem: Pittu Wileń: kaucyi. Gdy jednak rozpoznanie ważności tey kaucyi sądownie zastrzeżonym nie jest, a Kancellarya w dobroć oney wchodzić nie ma obowiązku, i oświadczający w tem samém momencie zaprezentowania oney konkludować o ważności ewikcyi nie będą w możności, a tak sam tylko pozor Kawencyi nieskuteczney przez żaden Sąd niezareczoney, i zaprzeczeniu nieulegający, pozostawaćby musiał, dla tego oświadczający wyrokiem Sądu Gł: kontentować się nie mogąc, w terminie właściwym do Rządzącego Senatu z dołączeniem annexow i onych translacyą przestali formalną prozbę, a w niej między dalszym objaśnieniem jeduostaynie zapowiedzieli, że jeśli Szlachcianka Kontrymowa nie powróci dokumentow na aktorstwo domu służących, nie oczyści domu z długu Skarbowego, zalegających poszlin, i nie oswobodzi od rozpoczętych procederow, zatem nie zaskuteczni wszelkich warunkow przedaźnego własnego prawa, nie tylko i

kapitałnej ewikcyjnej summy dopominać się nie może, lecz nadto do rescysyi przystąpić zostanie obowiązana. Próżna więc obawa teyże Szlachcianki Kontrymowey w Kuryerze zapowiedziana, iżby oświadczający o wyprzedaż domu (jako pod procederem będącego i w rescysyi prawa zostającego) nie wchodzili, zostaje objętą. Niżeli zatym wynidzie z Rządzącego Senatu Rezolucya, że oświadczający płacić summy sądzoney jako na ewikcyi będącey nie mogą, niniejszym zapowiadają wzajemnym oświadczeniem.

W imieniu własnym i żony podpisuję się Sabba Jaroszewicz Kommissiонер 9 Klasy.

Roku 1827 kwietnia 12 dnia przed aktami Ziemskimi Pttu Wileńskiego stanąwszy osobiście WJP. Sabba Jaroszewicz niniejsze oświadczenie do protokółu wpisać podał i one w tymże protokole własnoręcznie w imieniu własnem i żony swey podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziemski Regent.

Czytałem Ferdynand Pisanka.

Dozwala się drukować. d. 13 kwiet. 1827. Leon Borowski Cenz.

2 Oświadczenie wespół z manifestem naysoleniejszym zażaleniem się imieniem Star. Małki Hirszowey Ram Kacnelbauginowey kupcowey 2 Gildyi i obywatelki wileńskiej, w asystencyi męża swojego działającej, przeciwko przykaszczykowi i plenipotentowi swojemu Star. Abelowi Ickowiczowi. Ohuzowi mieszkańcowi miasteczka Podbrzezia, czyni się z takowego powodu i oto: iż obżał. Abel Ickowicz nadstręczył sobie za przykaszczyka w handlu żałujący, gdzie żał. na żądanie onegoż następczącego się z przyjaciółmi swojemi wydała obżał. Abelowi Ohuzowi w roku idącym 1827 february 1 dnia plenipotencyą, dla kupowania i sprzedawania towarów w tutejszym kraju i zagranicą, oraz zaciągania kredytów. Stało się więc że obżał. Abel od czasu dania sobie plenipotencyi, oddalił się z miasta Wilna przebywając po różnych miejscach żałcey niewiadomych, gdzie żałcy żadnego nie miała i niema dotąd uwiadomienia, ani też listu i doniesienia, jakim porządkiem obróty w handlu idą i na jakim on jest stopniu, przez co wnosi sobie przeciwnie i zostaje żałca w obawie, aby obżał. coś na krzywdę żał. nieuczynił, jak już dało się słyszeć, ażeby więc obżał. niezaciągał jakichkolwiek długów, a konto handlu żał. mocą plenipotencyi, przeto w tym zamiarze czyniąc sobie ubezpieczenie, wydała obżał. Abelowi Ohuzowi plenipotencyą manifestuje, cofa, i bez żadnego znaczenia i waloru zostawuje i za niebyłą ogłasza, i ażeby nikt nieważył się z obżał. na mocy takowey plenipotencyi w żadne interesy i układy wchodzić, onemu kredytować, zapowiada, a jeśli by i zaciągnął jakie długi lub zaciągać będzie, tak jak żałca o niczym nie ma od obżał. uwiadomienia, a ztąd żadnego awanżażu w handlu swoim, tak też odpowiadać za takowe nie będzie, w tém przed całą Publicznością oświadcza, słowem że już obżał. Abel Ickowicz nie jest ani przykaszczykiem ani ple-

nipotentem żał. zapowiada. Dat roku 1827 miesiąca marca 3 dnia.

Małka Hyrszowa Rammowa Kacnelinbo-ginowa.

Roku 1827 meca marca 21 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego osobiście stawając Star. Chaim Izaak Josielowicz Czachas, takowe oświadczenie wpisać do Protokółu podał i w owym własnoręcznie jako pro-szony rozpiisał się.

Przyjąłem Regent Grodz. ptu. Wileńskiego Ignacy Kiełczewski.

2. Trzy wsi dziedzictwa JJWW. Grafów Alexandra i Artura de Choiseul-Gouffier w Gubernii Wileńskiej Pcie Telszewskim położone, Bardzie, Nastrany i Kłauzgały nazwane, od Memla o mil 9, od Połongi mil 6 odległe, są do sprzedania od s. Jerzego. Życzący nabyć mają się udać do Michała Grzybowskiego, mieszkającego w domu Piaseckich, do tych sprzedaży umocowanego.

5 Sąd Kommissyi dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich wolą Naywyższą ustanowiony, do celu uzyskania, z majątności Wiłuyń w Gubernii Wileńskiej w Powiecie Wiłkomierskim sytuowanej, W. Józefa Wiszniewskiego Szambellana b. dworu polskiego dziedzicznej, tak należnych Skarbowi Monarszemu z nabycia teyże majątności od zesłego Xięcia Dominika Radziwiłła Ordynata, nieopłaconych poszlin, jako też restancyi z summy szacunkowey przez Masę po tymże Xięciu Dominiku Radziwiłle pozostałą, poszukającej się; zadzierżawić takowy majątek przez publiczną licytacją udeterminował, i termina do licytacji na dzień 23, 24 i 25 teraźniejszego miesiąca apryla przeznaczył; przeto aby życzący zadzierżawić pomienioną majątność, na wyrażone terminy, z dostatecznymi ewikcyami w teyże Kommissyi stawali, gdzie inwentarz i stosowne do kontraktu warunki okazane będą, przez niniejszą awizacyą ogłasza. Datt. roku 1827 miesiąca apryla 7 dnia

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekr.

3. JP. Löffler dentysta, przybyły z Moskwy ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż zamierza sobie pozostać w tutejszym mieście przez parę miesięcy, w przeciągu którego czasu życzy sobie jey swoje usługi poświęcić. Zajmuje się od 8 godziny z rana do 12, a po południu od 2 do 6. Mieszka na ulicy Niemieckiej w domie W. aptekarzowey Welkowey na trzecim piętrze.

3 Podaje się do wiadomości, iż w Dziśnieniskim Powiecie Gubernii Minskiej w Majątku Lonie o 3 wiorsty odległości od miasta Dżisny, nad brzegiem Dżwiny położenie mającym, u JW. Pułkownika Frołowa znajduje się do zbycia na zasiew odobnego żyta Wazowskiego, heczek pięćset, po cenie bardzo umiarkowanej. Żądający kupić, w każdym czasie dostać mogą w tymże majątku.

3 Na skutek Dekretu ultymarney konwiktów w Sądzie Grodzkim Wileńskim w roku 1826 maja 17 d. z instancyi WW. Benedykta Komornika leśnego Sztatu i Alexandra braci Sorgenfrefów na W. Petronelli z Zbitniewskich Miłoszowej Majorowej, jej potomstwie, i ich opiekunach uzyskanego, za rezolucją Mieyskiej Wil. Policji w dniu 30 marca za N. 3884 nastąpiła, niżej podpisany Urzędnik przeznaczonym będąc dla przedaży brylantów do aktorstwa W. Miłoszowej należnych, a w zastawie u PP. Sorgenfrefów będących na satysfakcyi ich długu, gdy w terminie z obwieszczenia wypadającym, to jest 7 kwietnia, powodem jawienia się małej liczby konkurrentów przedać brylantów nie mógł, przeto nazywając terminu dzień 11, 14 i 25 ostateczny idącego roku i miesiąca, wzywa tak samą W. Miłoszową lub jej plenipotentą, jako i dalszych amatorów brylantów, do Policji Mieyskiej Wileńskiej, gdzie w izbie Sądowej tak o cenie jako i dalszych warunkach w terminach wyżej wyrażonych zrana od godziny 9tej do 12tej w czasie odbywać się mającej licytacji, dowiedzieć się można. Wilno dnia 8 kwietnia 1827 roku.

Jan F. Mantzelman Zasiadający w Policji M. W. R.

3 Oświadczenie imieniem JW. Józefa Dermonda Siwickiego wice Marszałka Kowieńs. w krzywdzie jego syna nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego przeciwko JWW. i WW. Szymonowi Zawiszy Prezydentowi Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego z Departamentu, Antoniemu i Eufrozynie z Mejerów Mejerom Prezydentom Ziem. Kowieńs. rodzicom, Maryannie Parczewskiej córce, oraz Franciszkowi Kozakowskiemu b. Marszałkowi Kowieńs., w Aktach Grodz. ptu. Kowieńs. pod dniem 9. marca 1827 r. wpisanem zostało; przez które wyjaśniono, że JW. Zawisza Prezydent jako opiekun zeszłej Teofili z Mejerów Siwickiej matki nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego zaś WW. Eufrozyna i Mejerów Mejerowa jako siostra teyże Siwickiej i współniczka majątku po matce zeszł. Eufemii Mejerowej pułkownikowej pozostałego, łącznie z mężem swoim Antonim Mejerem Prezydentem, na krzywdę zeszłej Siwickiej działając, summ gotowych i na obligach, truchomości, oraz intrat sześcioletnich z majątku Kułwy, na zeszłą Siwickę w połowie przynależnych nie oddali i puszczyć towaru Kułwianską zniszczyli, a nareszcie JW. Kozakowski Marszałek wszedłszy w układ o kupno połowy majątku Kułwy z wice Marszał. Siwickim i jego zeszłą żoną Teofi-

lą z Mejerów Siwicką, przez nieopłatę summ należnych, dokumentów interczyynnych nie zaskutecznił, a przeto szczyć się dziedzictwem majątku pomienionego nie może. Zeby więc krzywdę dopełniona zeszłej Teofili z Mejerów Siwickiej, a w stopniu jej nieletniemu synowi Juliuszowi Siwickiemu całej publiczności była wiadomą, jak równie żeby nikt z JW. Kozakowskim nieprawnie tytułującym się dziedzicem Kułwy, w żadne układy o ten majątek nie wchodził i summ na ony nie kredytował, niżej podpisany przez niniejszą awizacyą w Kuryerze Lit. umieszczającą się, o zapisanym w Aktach Grodzkich Kowień. oświadczeniu publiczność zawiadamia. Datt 1827 marca 10 dnia.

Takową awizacyą jako Plenipotent podpisuje. Leon Szymon Mackiewicz Adwokat Powiatu Kowieńskiego.

3 Na zezwolenie Zwierzchności uwiadamia się Przześwietna Publiczność: że wielki słoń samica z Bengalu na krótki tylko czas przed wyjazdem jest do widzenia zrana od 10 do godziny 7 w wieczor. Cena miejsc od 2ch do 1 złotego.

#### Nowe Dzieło.

5. Stosownie do ogłoszonych drukiem na końcu roku zeszłego Prawideł Wyimowy i Poezyi wyjętych z dzieł Euzebiusza Słowackiego; wygotował Pan Ignacy Szydłowski *Przykłady Stylu Polskiego w rozmaitych rodzajach Wyimowy i Poezyi.*

Tom pierwszy zawierający Prozę wyszedł z druku u Józefa Zawadzkiego, i sprzedaje się po 1 r. 20 kop.

Dozwala się drukować. Dnia 17 marca 1827 r. Leon Borowski Cenzor.

2 w Domu Xieży Pijarów naprzeciw Kościoła Dominikańskiego położonym, u stolarza Pomera znajdują się różnego gatunku meble do sprzedania za pumierną cenę.

3. Wyjeżdża za granicę przez Berlin do Austrii do stołecznego miasta Wiednia, Wileńskiego Powiatu szlachcic Doktor Medycyny, Jan Filip syn Ludwika, Kulésza, dla poratowania zdrowia, na miesiąc 11.

Observacje meteoerologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 14 godz. 2½ wieczor.	27 cal. 11,3 lin.	+ 16,25 stopni	Południowy.	Pogoda
	d. 15 godz. 5 zrana.	28 — 0,4 —	+ 9 — —	Południowy.	Pogoda